

Sprawy sokole

Dzielnicy Pomorskiej.



Obowiązkiem każdego prawego Sokola Polskiego jest:
Dbać o zdrowie fizyczne i duchowe swoje i swoich!
Przestrzegać czystości i wyłącznego używania mowy polskiej.
Pracować usilnie nad pozyskaniem ludu do pracy narodowej.

Dodatek „Dziennika Bydgoskiego“ poświęcony sprawom Sokola.

Nr. 10.

Bydgoszcz, dnia sobota 30-go sierpnia 1924 roku.

Rok 1.

O konieczności wychowania fizycznego.

Walka o byt, stawiająca jednostce coraz większe wymagania utrzymania się na powierzchni nowoczesnego życia, każe jej zapomnieć o tem, na czem właśnie powinno się budować własny dobrobyt, a więc o ciele.

Bo cóż będzie znaczyła długa nauka — długoletnia praktyka — nabranie wprawy w rzemiosło, zdobycie jaknajwiększej fortuny; jeśli zaniedbany organizm jednostki nie pozwoli jej w ciągu długich lat korzystać z tego, co zdobyła nieraz $\frac{1}{4}$ swego życia, za cenę wielkich pieniężnych wkładów oraz długich lat mozolnej pracy. Iluż to z młodzieży, opuszczającej mury uniwersytetów, po kilku latach, wyteżonej pracy zawodowej, nie może podjąć trudem życia jedynie z powodu walego organizmu, nie przygotowanego za lat młodzieńczych do ciężkich warunków pracy, w jakich nieraz latami muszą przebywać. Może ktoś na to powiedzieć, że nawet najsilniejszy organizm w pewnych kategoriach pracy niszczy się systematycznie. Z tem się zgadzamy, ale czy organizm będący w świetnej kondycji nie będzie się dłużej opierał tym szkodliwym zewnętrznym wpływom? Albo, czy jednostka przyzwyczajona do uprawiania sportów, nie znajdzie w świeżem powietrzu tych życiodajnych czynników, które potrafią w zupełności, codziennie uprawiane, anulować zgubne wpływy pracy zawodowej, utrzymując organizm stale w dobrym zdrowiu i uodporniając go przeciw szkodliwym, czynnikiem codziennej pracy?

Tego jednak ludzie nie rozumieją, a zaślepieni walką o byt, widzą korzyści tylko w takiej pracy, która daje im bezpośrednio odsetki kapitału w nią włożonego, lub kształcać się, gromadzą niejako przez dłu-

gie lata kapitał, mający im później przynieść obfite zyski. Wręcz przeciwnie ma się rzecz z pracą, kształcąca ciało, a korzyści na które nieraz czekamy bardzo długo, odstręczają ludzi od tego, aby się nią szczerze zająć i dlatego to, praca ta leży naogół odłogiem.

Pracę, nad kształceniem ciała, t. z. popularnie wychowanie fizyczne, uważa się za coś dobrego dla tych, którzy nie wiedząc co robić z czasem, za zabawkę tych, którzy nie znają walki o byt, za przywilej ludzi bogatych i szlachetnie urodzonych. Zapomina się zupełnie o tem, że właśnie jest najpotrzebniejsze to wychowanie fizyczne dla tych klas społecznych, które całemi godzinami ślęczą schylone nad biurkiem, dla tych, którzy pracują w dusznych i pełnym pyłu warsztatach, dla tych, którzy po całych dniach nie widzą słońca; pracując gdzieś głęboko pod ziemią, w atmosferze niezdrowych gazów i pyłu węglowego.

Gdyby przeciętny człowiek wiedział, ile korzyści przyniesie mu należycie potraktowane wychowanie fizyczne, napewno z całą energją zabrałby się do pracy nad kształceniem swego ciała, jako podstawy, na której może dopiero unieść się gmach wykształcenia duchowego i powodzenia materialnego.

Znané aż do przesytu powtarzane przysłowie, iż jedynie w zdrowym ciele gościć może zdrowy duch, nie straciło i w naszych czasach, nic ze swej pierwotnej żywotności.

Często zdarza się inaczej. Nieraz ludzie chorzy i słabi posiadają dziwną siłę woli i odporność ducha, oni są właśnie największymi potentatami nowoczesnej nauki, sztuki i literatury oni wskazują ludzkości nowe tory, nowe światy, więc jeśli tak jest, to zjawiska te uważać należy za wyjątki, za objaw przejściowy, za coś anormalnego. Jednostki te bardzo prędko wyczerpują się

duchowo lub fizycznie, a nieraz całe następnie pokolenia obarczone są różnymi anomaljami, tak fizycznej, jako też duchowej natury, świadczącymi najlepiej, o zakłóceniu prostego stosunku ducha do ciała.

Ideą więc nowoczesnego wychowania to kształcenie ciała narówni z władzami duchowymi. Narody skandynawskie, zachodnio-europejskie, Ameryka, tę sprawę już dawno u siebie rozstrzygnęły, dając młodzieży szkolnej, jako też masom pracującym możliwość uprawiania sportu oraz metodycznych ćwiczeń cielesnych.

Najdalej poszła może dzisiaj pod tym względem Ameryka. Rozumiejąc jakie niesłychane znaczenie ma dla wielkich zbiorowisk ludzkich uprawianie ćwiczeń cielesnych, utworzywszy odpowiednią komisję wielkich „parków sportowych“, wykupiła w wielkich miastach całe dzielnice, a zburzywszy je, założyła w ich miejsce wspaniałe parki, gdzie tysiące młodzieży znajduje miejsce uprawiania na szeroką skalę różnorodnych sportów.

Jeśli u nas w Polsce sprawa wychowania fizycznego dzięki inicjatywie jednostek i towarzystw sportowych postępuje naprzód, to cała zasługa po stronie tych, którzy niezrażeni ciężkimi warunkami pracy, czekają chwili, kiedy czynniki rządowe, komunalne i jednostki zrozumieją ideę wychowania fizycznego i prace w tej dziedzinie przez należyte poparcie moralne i finansowe, pchną na nowe tory.

Ze tak nie jest, to winą tego niezrozumienia kultury cielesnej, krótkowzroczność, która woli budować nowe szpitale i przytulki, niż przyjsć z wybitną pomocą, kiełkującemu życiu sportowemu.

Z. A. S.

Sprawozdanie techniczne ze zlotu Okregu III odbytego w dn. 12 i 13 lipca br. w Chełmnie.
Dzień I 12 lipca 1924r.

O godzinie 14,30 odbyła się zbiórka 16 sędziów na boisku koszarowym przy Placu Wolności. Z powodu braku czasu nie odbyło się specjalne posiedzenie sędziów lecz podział pracy ustalono drogą informacji. Na przewodniczącego grona sędziów wybrano druha Dostatniego.

O godzinie 15,20 rozpoczęto zawody po poprzednim wydaniu numerów. W skład zawodów wchodziły: 6-cio bój ćw. komb. dla zastępów druhow 4-cio bój ćw. komb. dla zastępów druhen, 4-cio bój ćw. komb. dla zastępów młodzieży męskiej, 3-cio bój ćw. komb. dla zastępów młodzieży żeńskiej, bieg rozstawny dla druhow 4×100 mtr. i bieg rozstawny dla druhen 5×60 mtr.; nie stawił się do zawodów zastęp druhow gniazda Warlubie.

Do biegu rozstawnego druhow 4×100 m zgłosiło się 5 drużyn a stawiły się 4. Do biegu rozstawnego druhen 5×60 mtr. zgłosiły się 3 drużyny. Nie stawiła się do biegu druhow drużyna gniazda Warlubie.

Nagrody zdobyli.

Zastęp I druhow gn. Świecie punktów 165½ I nagrodę.

Zastęp I druhow gn. Grudziądz punktów 155½ II nagrodę.

Zastęp młodzieży męskiej gniazda Grudziądz punktów 123¼ I nagrodę.

Zastęp młodzieży męskiej gniazda Chełmno punktów 112 II nagrodę.

Zastęp młodzieży żeńskiej gniazda Świecie punktów 97 I nagrodę.

Zastęp druhen gniazda Grudziądz punktów 89 I nagrodę.

W biegu rozstawnym druhow 4×100 m drużyna gniazda Grudziądz czas 52 sek nagrodę wędrowną. W biegu rozstawnym druhen 5×60 mtr. drużyna gniazda Chełmno czas 49 i trzy piąte sek. nagrodę wędrowną. Jako nagrody w zastępach wydano dyplomy zaś nagrody wędrowne w postaci obrazów.

Wieczorem po uroczystości otwarcia zlotu odbyło się posiedzenie sędziów, na którym omówiono szereg odbytych zawodów.

Dzień II. 13. lipca 1924 r.

Rano o godz. 6. odbyły się próby generalne ćwiczeń złotych, o godz. 11.15 uroczysty pochód do kościoła a stąd o 12.30 na dziedziniec gimnazjalny, gdzie rozwiązano pochód Po południu o godz. 15.15 wymarsz z dziedzińca gimnazjalnego na boisko. Do pochodu stanęło: druhow 201, druhen 45, młodz. męsk. 49, młodz. żeńsk. 30, razem osób 325, plus 65 gości.

Występy publiczne rozpoczęły się o godz. 16,20; do ćwiczeń wspólnych stanęło.

Chełmno 15 druhow, 14 druhen, młodz. żeńsk. 5, młodz. męsk. 15, razem 49.

Świecie 38 druhow, 8 druhen, młodz. żeńsk. 8, młodz. męsk. 16, razem 70.

Grudziądz druhow 24, 12 druhen, młodz. żeńsk. 6, młodz. męsk. 19, razem 61.

Lipinki 17 druhow, razem 17.

Jabłonowo 15 druhow, młodz. żeńsk. 13, razem 28.

Jeżewo 8 druhow, młodz. męsk. 5, razem 13.

Mniszek 8 druhow, młodz. męsk. 6, raz. 14.

Łasin druhen 10, młodz. męsk. 6, razem 16.

• Razem 125 druhow, 44 druhen, młodz. żeńsk. 32, młodz. męsk. 67, ogółem 268.

Do wspólnych piramid stawiło się 30 sokolów, 30 sokolic i 30 chłopców, razem 90 osób.

Do ćwiczeń odrębnych z maczugami stawiło gniazdo Świecie 25 druhow.

Do koczowniczych stawiły drużyny gniazd: Warlubie, Chełmno, H. 12 i Grudziądz i Cheł-

mno I wynik 1:0 grano tylko po 15 minut, na jeden kosz (gra towarzyska).

Po skończonych występach przystąpiono do rozdania nagród, poczem nastąpiła defilada i zejście z boiska o godz. 19.40.

Grudziądz, dnia 18 lipca 1924 r.

Czołem!

G. Dostatni.
naczelnik Okręgu III.

Złot Sokołów Okręgu III. Dzielnicy Pomorskiej.

Okręg III. Dzielnicy Pomorskiej, obchodził dnia 12. lipca br. IV z rzędu założenia okręgu III swój złot sokoli w starożytnym a uroczem Chełmnie. Już w sobotę do południa zleciały się gniazda skole do Chełmna ażeby brać udział w zawodach, które odbyły się o godz. 3-ciej na dziedzińcu koszarowym przy placu Wolności. Zawody ukończyły się około godz. 8-mej. Koncert wykonała orkiestra wojskowa 66 pp. — Wieczorem o godz. 9 otworzył złot na sali strzelnicy prezes okręgu druż Samoliński, krótkim powitaniem władz tak cywilnych, jak i wojskowych. W imieniu powiatu witał zebranych sokołów p. starosta, w imieniu Gen. Ładosia i Garnizonu Chełmińskiego pułkownik Jarmużkiewicz. Bardzo serdecznie witał złot w murach Chełmna burmistrz p. Zawadzki. Przemówienie programowe o znaczeniu idei sokolej wypowiedział druż red. Pałędzki, który szczególnie podniósł starych weteranów sokolstwa naszego, wskazując ich jako tych, których my dziś naśladować powinniśmy. W końcu podniósł mówca, że musimy złożyć powtórne ślubowanie, że spełniać będziemy zawsze i przedewszystkiem, a dbać będziemy o dobro najświętsze naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Red. p. Kisielewski (z Głosu Pomorskiego) wita złot w imieniu prasy. Dodać wypada, że oprócz koncertu, który wykonała orkiestra 66 pp. pod osobistym kierownictwem kapelmistrza p. kapitana Kozdracha, koło śpiewu „Harmonja“ wystąpiło ze śpiewem pod batutą swego dyrygenta Brauna i tym upiększyło i urozmaiciło to otwarcie zlotu.

W niedzielę już od rana od godz. 6-tej rozpoczęły się próby ćwiczeń wolnych itd. które trwały do godz. 10-tej bez przerwy. O godz. 11. zaczęły się zbierać Tow. miejscowe w Strzelnicy do pochodu manifestacyjnego idąc na nabożeństwo, które spec. ks. dr. Rogala odprawił o godz. 11.45

W pochodzie brało udział 12 towarzysów z poza sokolstwa. Do pochodu przygrywały dwie orkiestry. Na czele pochodu towarzysów lokalnych stała muzyka strzelców zawodowych, zaś przed sokolstwem dalsza or-

kiestra 66 pp., którą osobiście dowodził p. kapelmistrz Kozdrach. Pochód wypadł imponująco. W kościele starożytnym po mszy św. przemówił serdecznie do łez rozczulająco X. dziekan Rogala, który wskazał, że jak wczoraj witały władze was Sokołów, tak dziś witam was, mówi X. Dr. Rogala w tej starej świątyni, a wita ją was święci patronowie, którzy tak samo dla dobra kraju naszego pracowali. Czcią. kaznodzieja gorąco zachęca sokolstwo do wytrwałej pracy, ale by obok wysiłku fizycznego zawsze dbano przedewszystkiem o moralność, która powinna być podwaliną naszego sokolstwa. Obok skarbunajdroższego, jaki mamy w myśli obrony Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, winni sokoli być wierni zasadom przodków naszych i byli wiernymi synami Kościoła św.

Następnie udał się pochód przez ulice Chełmna na dziedzińiec gimn. męskiego, gdzie się pochód rozwiązał. Po poł. o godz. 2-giej odbyło się w hotelu Chełmińskim Dworzec zebranie prezesów i naczelników, któremu przewodniczył druż Samoliński. O godz. 3. wyruszył imponujący pochód z dziedzińca gimn. męskiego do Strzelnicy. W Strzelnicy odbył się koncert, a następnie popisy gimnastyczne, które rozpoczęły się o godz. 4 po poł. i trwały z przerwą 15 minut do godz. 3-ciej. — 1) Młodzież żeńska wystąpiła z udatnymi ćwiczeniami z wstążkami, pod kierownictwem drużny Koperskiej z Grudziądza. 2) Ćwiczenia młodzieży męskiej pod kierownictwem drużna Szmita. 3) Rozgrywka piłki koszykowej w pierwszym, gniazda Łasin i Chełmno II. ze skutkiem 1:0., druga gra Grudziądz-Chełmno ze skutkiem 1:0. Interesujące były ćwiczenia na przyrządach gdzie się drużyna nasza popisywała sprawnością, a inne oddziały uprawiały przeróżne gry, tak że całe boisko było w ruchu. Gniazdo Świeckie wystąpiło ze specjalnymi ćwiczeniami, maczugami, które skombinował druż Ponczek. Ćwiczenia sokolic wachlarzami wypadły bardzo dobrze, a tak samo bardzo dodatnio ćwiczenia sokołów, a piramidy zakończyły występy. Do ćwiczeń stanęło młodzieży żeńskiej 32, młodzieży męskiej 67, druhen 43, a druhow 112. Następnie wmaszerowały wszystkie oddziały na boisko, gdzie naczelnik okręgowy druż Dostatni, który ćwiczeniami kierował ogłosił wyniki zawodów.

Druż prezes okręgowy przemówił w serdecznych słowach do drużyn, zachęcając gorąco do intensywnej pracy, bo to wszystko dla dobra swego i naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, oraz podziękował władzom tak cywilnym jak wojskowym i Obywatelstwu, za łaskawą pomoc, a publiczności za tak liczne, bo masowe przybycie na

złot. Doprawdy, że czuć było w Chełmnie, już jak się zeszło z pociągu, że sprężysta ręka a raczej ręce pracowały nad upiększeniem miasta. Bramy tryumfalne, łuki, oraz domy, przybrano w sztandary narodowe. Podczas pochodu rzucano z licznych domów na dziarskie zastępy sokole kwiaty. Ku upiększeniu miasta dbali p. p. Bredefeld, Flisikowski i inni. Kwaterami zajął się p. Domański, że zaś komisja gospodarstwa bardzo sprężysto i dzielnie działała, to zaśluga p. Szarufińskiego. Kuchnią kierował p. Kierber, a na boisku porządek trzymała straż ochotnicza ze swym komendantem p. Bredefeldem. Druh Makowski figurował jako sanitariusz.

Sokół.

Ze zlotu Sokolów VIII. Okręgu w Nakle, odbytego dnia 13. lipca 1924 r.

Zabłysnął poranek w całej swej wspaniałości. Słońce wychyliwszy się z poza zamglonego horyzontu, zsyłało swe złociste promienie na pola, lasy i łąki. Powstał dzień świeży, miły i ciepły. Zaiste, dzień, jakby stworzony dla szarej braci, dla naszych Sokolów. Już wczesnym rankiem rozpoczął się ruch w mieście: to druhowie i drużny śpiesznym krokiem zdążali na boisko, by uformować się do pochodu. I ruszył pochód do przybytku Boga, by Jemu podziękować za rozliczne łaski i prosić Go o dalszą pomoc na tej trudnej i ostami pokrytej drodze życia. Sokoli wystuchali ze skupieniem mszy św., którą celebrował proboszcz miejscowy ks. Geppert. Po mszy św. wygłosił on także jadrne i przemawiające do serc sokolich kazanie. Następnie odbyły się ćwiczenia i zawody na boisku sokolem. O godz. 12. uformowały się gniazda do wspaniałego pochodu przez miasto. Cudny to był widok! Czoło pochodu stanowiła orkiestra z Bydgoszczy. W takt jej dźwięków maszerowali Sokoli wraz z bratnimi towarzystwami. Na czele każdego gniazda powiewał czerwony sztandar z dumnym Sokolem. Za ich srebrzystym przewodnikiem, kroczyła ochocho brat sokoła. Pochód, jak kolorowa wstęga, wiał się po ulicach, przystrojonych w zieleń i barwy narodowe.

Po pochodzie przez miasto odbyło się oficjalne otwarcie zlotu w Strzelnicy przez druba Barlika, poczem przedstawiciel Przewodniczącego dzielnicowego, druh Mokrzycki, jak i starosta powiatu wyrzyckiego p. Wąpek wygłosili przemówienia. Podczas obiadu wspólnego, który się następnie w Strzelnicy odbył, wygłoszona szereg toastów.

Po południu o godz. 4½ rozpoczęły się popisy gniazd. Skąpane w blaskach złocistego słońca wmaszerowały dzielne drużyny na

I przed licznie zebraną publicznością rozpoczęły się ćwiczenia wolne druhow, druhen, młodzieży żeńskiej i męskiej. Ze zdumieniem patrzyła na sprężystość, hart i zręczność postępów sokolich, które niedawno zorganizowane, jednak chlubnie wywiązały się ze swego zadania. Wielkie zainteresowanie wywołały biegi i to sztafetowy 4×100, w którym to biegu gniazdo Nakło uzyskało I. nagrodę, wspaniały obraz Matejki: „Batory pod Pskowem”, jak i bieg na 800 mtr. w którym nagrodę I zdobył druh Fr. Waloch z gniazda wysockiego. I tu okazała się owocna i pełna poświęcenia praca grona technicznego, gdyż bieg na 800 mtr. wypadł nieoczekiwanie dobrze (2 min. 19 sek). Jeszcze biegi się nie skończyły, a z okrzykiem wpadł na boisko oddział kosnierów, (gniazdo Bydgoszcz Wilczak) ze spuszczonej do ataku kosami. W takt skocznych dźwięków krakowiaka zaczęły się wolne ćwiczenia tego oddziału kosnierów. Ćwiczyli z taką fantazją i z taką zawziętością kosami machali, jak gdyby mieli iść zdobywać armaty moskiewskie.

Po 15 minutowej przerwie rozpoczęło się ciągnięcie liny. Do tego pięknego sportu przystąpiło kilka gniazd, które rywalizowały ze sobą doborem drużyny i sprężystością muszkuł. Podziwiać także można było popisy na przyrządach. Wśród ciągłych niespodzianek zbliżał się wieczór. Musiano program cokolwiek skrócić, bo niektóre drużyny zdążyły pociągami wieczornymi do domów. Jeszcze raz stanęły wszystkie drużyny męskie i żeńskie do wspólnych ćwiczeń, jeszcze raz poszły owe zastępy przy dźwiękach orkiestry w ćwiczebne płasy. Następnie odbyło się rozdanie wspaniałych nagród najlepszym zawodnikom i zawodniczkom. Po tym radosnym akcie pozeznał naczelnik okręgowy druh St. Malczewski drużyny i w krótkim przemówieniu dziękował władzom i obywatelstwu. W imieniu zarządu przemówił prezes okręgowy druh dr. Barlik, poczem naczelnik zamknął zlot gromkim okrzykiem: „Czołem”.

Za podzięk Stwórcy, że raczył Złotowi błogosławić przedudną pogodą, odśpiewano przy akompaniamencie orkiestry jedną zwrotkę „Wszystkie nasze dzienne sprawy”.

Leon Malczewski.

Wąbrzeźno.
Sprawozdanie Tow. Gimn. Sokół z działalności przez rok 1923.

A. Reprezentacja: Tow. Gimn. „Sokół” reprezentował Zarząd, a w szczególności

B. Organizacja: Pod względem organizacji i rozwoju w przeciągu ubiegłego roku Tow. „Sokół” zyskało znacznie. Jako nowe organy tego Tow. zorganizowano:

1) Grono przodowników, którego celem jest wspólne ulepszenia ćwiczeń, oraz nadanie drużynie ćwiczącej lepszej sprawności fizycznej.

2) Oddział cyklistów.

3) Oddział piłki nożnej.

4) Oddział starszych.

Zebrań w przeciągu roku zwołano: 1 walne zebranie, 1 nadzwyczajne walne zebranie, 15 zebrań zarządu, 14 zebrań ogólnych Towarzystwa.

Z początkiem roku liczyło Tow. 80 członków, obecnie przedstawia się liczba członków w cyfrze 223, z czego wynika, że w przeciągu tego roku przystąpiło nowych członków w liczbie 148.

Gniazdo brało czynny udział w uroczystościach publicznych:

1) w czerwcu przy uroczystościach poświęcenia sztandaru w Kowalewie.

2) w zlocie okręgowym okręgu IV. w Chełmży.

3) we wrześniu przy uroczystości poświęcenia sztandaru w Król. Nowejwsi.

4) brano udział w zawodach związkowych w Toruniu.

5) brano udział w zawodach Kościuszkowskich w Wąbrzeźnie.

6) brano udział w zawodach Kościuszkowskich w Brodnicy.

Wycieczek w porze letniej odbyto 5, przebywając w ogólnej liczbie 70 kilometr. Przedstawień amatorskich i zabaw urządzono jak następuje:

1) w miesiącu maju przedstawienie amatorskie „W górę serca” połączone z zabawą taneczną.

2) w sierpniu urządzono zabawę letnią z występami i ćwiczeniami sokolemi. Zysk z takowej przeznaczono na zakup nowych i naprawę sprzętów Tow.

3) przy końcu sierpnia urządzono wieczorek dla drużyny ćwiczącej.

4) w listopadzie urządzono wieczorek pożegnany druhów odchodzących do wojska.

5) Z początkiem lutego urządzono przedstawienie amatorskie „Krakowiaczy i Górale” połączone z zabawą taneczną. Czysty zysk z tej zabawy przeznaczono całkowicie na najbiedniejszych miasta Wąbrzeźna.

6) w połowie lutego urządzono wieczorek dla drużyny ćwiczącej oraz amatorów odgrywających przedstawienie „Krakowiaczy i Górale”.

częstokroć nieprzybywanie niejednych członków zarządu na zebrania, których powinnością było jako starszych druhów regularnie przybywać, aby służyć ogółowi Tow. swem doświadczeniem i dobrą poradą.

G. Dział finansowy.

Pod względem finansowym walczyć musiało z wielkimi trudnościami. Przy objęciu Tow. przez obecny zarząd przeprowadzono saldo na rok 1923 w kwocie 8,216 Mkp., co nie przedstawiało wielkich zasobów materialnych. Zarząd, jako taki, mając dobro Tow. na uwadze, był zmuszony do wielkich wydatków. Składki miesięczne członków nie wystarczały aby móc pokryć choć najpotrzebniejsze wydatki, jak zapłacenie składek członkowskich do Okręgu, Dzielnicy i tem podobnych. Ponieważ i inne zobowiązania ciążyły na Tow., był zarząd zmuszony uciekać się do dobrowolnych składek u współobywateli, aby mógł wszelkim zadaniom sprostać. Największą trudność spowodowało sprawienie liny do spinania się dla tutejszego Państwowego Gimnazjum uhumanistycznego, której zakup wynosił 67,000,000 Mkp. Linę tę pożyczono na zlot okręgowy w roku 1921 od tutejszego Państwowego Gimnazjum a została ona skradziona. Komitet złotowy swego czasu nie poczuwał się do obowiązku ze zbioru złotowego takowej zakupić. Saldo na r. 1924 przeprowadzono w kwocie 144,606,470 Mkp.

Zarząd Gniazda.

* * *

Wąbrzeźno Pom. Gniazdo nasze urządziło w drugie święto Zielonych Świątek drużą z rządu w tym roku wycieczkę do lasu Czystochleb. Koncert wykonała w lesie orkiestra Tow. Młodzieży katolickiej. Publiczność z miasta i okolicy licznie stawiła się na miejsce wycieczki. Do miasta powrócono przy dźwiękach orkiestry o godzinie 20 minut 15.

* * *

W niedzielę dnia 29 czerwca urządziło gniazdo nasze swą zabawę letnią w ogrodzie Strzelnicy. Koncert wykonała wojskowa orkiestra 63 pp. Zawody i popisy odbyły się o godzinie 7 rano na placu Luksusowym, o godzinie 17 zaś wolne ćwiczenia i występy drużyn, oraz różne niespodzianki w ogrodzie Strzelnicy. Wieczorem tańce na sali. Czysty zysk przeznaczono na przyjęcie z materialną pomocą drużynie ćwiczącej na przyszele złoty okręgowy i dzielnicowy, aby móc udzielić biorącym udział w tym zlocie wolnej podróży, oraz na sprawienie potrzebnych przyrządów ćwiczebnych. Zarząd

Poświęcenie sztandaru „Sokoła“ w Wysocce dnia 20.7. 24 r.

Gniazdo Wysoka obchodziło w dniu 20. lipca podniosłą uroczystość, bo poświęcenia sztandaru, swego widomego reprezentanta. Miasto przybrało odświętną szatę: ulice zamieniono w aleje, a barwy narodowe rywalizowały z promieniami słonecznymi. Już wczesnym rankiem zbierała się brać sokoła w parku miejskim, nieopodal Strzelnicy. O godz. 8½ uformowano pochód. Oprócz sokolstwa wysockiego, zauważyliśmy delegację z Bydgoszczy, Gromadna i Wyrzyska. Do szeregu stanęli też Strzelcy, cech kowalski, Tow. Powstańców, oraz inne. Na poświęceniu sztandaru przyjechał naczelnik Okręgu VIII-ego (Krajeńskiego) druha St. Malczewski.

Okręg V. reprezentował druha Michalak, naczelnik sokoła szwederowskiego, a okręg VIII. druha Sikorzyński, wiceprezes okręgowy. Po wyprowadzeniu sztandarów i przeglądzie drużyn przez naczelnika okręgowego, udano się przez ślicznie udekorowane miasto po przykryty sztandar, a następnie do przybytku Bożego na Mszę św. Przed Mszą czcigodny proboszcz przemówił do zebranych parafian po sokołemu, poczem dokonał ceremonii poświęcenia wspaniałego sztandaru. Chrzestnymi byli pp. burmistrzowa Nowaczykowa, Langowska, Popiel i Smoczyński, okoliczni ziemianie. Po mszy św. udano się w uroczystym pochodzie na rynek, gdzie naczelnik okręgowy dokonał podniosłego aktu wręczenia sztandaru miejscowemu gniazdu, w ręce prezesa, druha Bederskiego. Przemówienia wygłosił druha St. Majewski przy wręczeniu, druha Sikorzyński w imieniu Zarządu VIII. Okręgu, p. burmistrz Nowaczyk, ks. Hoffmann i p. Popiel w imieniu chrzestnych. Poczem odbyło się wbijanie gwoździ pamiątkowych. Pochód przedefilowawszy przed sztandarami, rozwiązał się w Strzelnicy. Następnie odbyły się zawody. Szczególną furorę zdobył sobie bieg na 2700 m., w którym I nagrodę zdobył druha Fr. Walocho z gniazda Wysoka.

O godz. 4 po południu rozpoczęły się ćwiczenia wolne i na przyrządach, poczem odbyło się rozdanie nagród. O godz. 7. rozwinął się wspaniały pochód przez ulice miasta. Po pochodzie odbyło się przedstawienie ze śpiewami na sali w Strzelnicy, przed licznie zebraną publicznością. Późnym wieczorem rozpoczęły się ohoce tańce, które trwały do rana.

Leon Malczewski.

Tow. Gimnastyczne Sokół Bydgoszcz V.
(Okolo-Wilczak.)

Zebrańie miesięczne odbyło się 18 bm. w Domu Katolickim na Wilczaku. Zagał

je druha prezes Józwiak. Po przeczytaniu protokołu podał druha prezes członkom do wiadomości o przebiegu przygotowań do zlotu dzielnicowego. Imieniem Dzielnicy Pomorskiej przemawiał druha rektor Kałas, który w gorących słowach zachęcał zgromadzonych do jaknajliczniejszego udziału w zlocie dzielnicowym, zarazem dziękował w imieniu dzielnicy kosynierom naszego gniazda za wystąpienie i upiększenie zlotu okręgowego w Bydgoszczy. Sprawozdanie ze zlotu Okręgowego zdał druha naczelnik uwiadamiając zebranych, iż 3 nagrody zdobyli druhowie naszego gniazda. Założono w ostatnim czasie w gnieździe naszym oddział cyklistów i oddział orkiestry. Uchwalono urządzić 10 sierpnia wycieczkę do Brdy ujścia. Krótkie sprawozdanie z działalności oddziału cyklistów zdał kierownik cyklistów druha Wylegała. Uchwalono jaknajliczniej wziąć udział w zlocie dzielnicowym. Po załatwieniu spraw towarzyskich zamknął zebranie druha prezes w obecności 80 członków hasłem „Czołem“.

Tow. Gimn. Sokół Bydgoszcz III. Szwederowo.

Miesięczne zebranie gniazda odbyło się dnia 8.7. br. na zwykłej sali posiedzeń. Zagał je druha prezes witając gości, a przedewszystkiem okr. prez. drh. prof. Mokrzyckiego, który nas niespodziewanie swą obecnością zaszczycił. Po odśpiewaniu „Ospaly i Gnuśny“ i przeczytaniu sprawozdania z ostatniego zebrania, przystąpiono do przyjmowania nowych członków i kandydatów. Druha skarbnik zdaje sprawozdanie kasowe z ostatniej zabawy naszej, z którego wynika, że pomimo pracy i mozołów ze strony komisji zabawowej, zabawa ta pod względem finansowym absolutnie się nie udała. Druha prof. Mokrzycki wręcza nagrody przez zawodników (czki) na ostatnim zlocie okręgowym zdobyte i to: druhowi Wróblewskiemu, Gillównie St. i Michałowiczównie. Proponowaną wspólną wycieczkę odroczone ze względu na przygotowania na zlot dzielnicowy na później. Jako delegata na uroczystość poświęcenia sztandaru gniazda w Wysocce, wybrano druha naczelnika Michalaka, potem zachęca druha prezes drużynie, by ta o ile jej stosunki na to pozwalają, wspólnie z druham naczelnikiem do Wysoki jechała, by gniazdu tamtejszemu przez to więcej otuchy do dalszej pracy sokołej dodać. Drh. prof. Mokrzycki podaje w krótkości program zlotu dzielnic. w dniu 3. 8., prosząc zebranych, by każdy bez wyjątku czy ćwiczący lub niećwiczący dokładał starań, by zlot ten jak najwspanialej się udał.

Po załatwieniu szeregu innych spraw zamknięto zebranie śpiewem „Hej drużyno, cała wraz“ oraz hasłem „Czołem“.

Wyniki zawodów sokolich

Dzielnicy Pomorskiej odbytych w dniu 23 sierpnia 1924. w Toruniu.

Bieg 100 m. dla drubów:

1. Karliński Franciszek choraży Bydgoszcz I czas 12 sek I. nagroda. 2. Matczyński Leon Bydgoszcz I czas 12,6 sek. II. nagr. 3. Dziewuszewski Alojzy, Grudziądz czas 12,8 III. nagroda.

Bieg 110 m. przez płotki.

1. Majtkowski Stefan, Bydgoszcz I czas 20,4 sek. I. nagr. 2. Czapara Józef, Szwederowo czas 22,2 sek. II. nagr.

Bieg 200 m.:

1. Karliński Franc., Bydgoszcz I. czas 25,5 sek. I. nagr. 2. Matczyński Leon, Bydgoszcz I czas 26,8 sek. II. nagr. 3. Kamiński Julian, Toruń-Podgórz czas 27,0 sek. III. nagr.

Bieg 400 m.:

1. Kamiński Julian, Toruń-Podgórz czas 58,2 sek. I. nagr. 2. Biniakowski Klemens, Nakło czas 59,2 sek. II. nagr. 3. Czapara Józef, Bydgoszcz-Szwederowo 61,8 sek. III. nagr.

Bieg 800 m.:

1. Biniakowski Klemens, Nakło czas 2 min 27,8 sek. I. nagr. 2. Orczykowski Maks. Bydgoszcz Wilczak 2 min. 30,2 sek. II. nagr. 3. Czapara Józef, Szwederowo 2 min. 35 sek. III. nagr.

Bieg 1000 m.

1. Orczykowski Maksym. Wilczak-Okole czas 3 min 10,6 sek. I. nagr. 2. Golc Kurt Wiczak-Okole czas 3 min. 19 sek. II. nagr. 3. Konieczka Edward, Toruń czas 3 min. 22 sek. III. nagr.

Bieg 1500 m.:

1. Grzondziel Tadeusz, Toruń czas 4 min. 59,6 sek. I. nagr. 2. Kwiatkowski Czesław, Toruń-Podgórz 5 min 1,4 sek. II. nagr. 3. Pytka Karol, Szwederowo 5 min. 4,4 sek. III. nagroda

Bieg 3000 m.:

1. Waloch Franciszek, Wysoka czas 10 min. 44,2 sek. I. nagr. 2. Szałkowski Stefan Podgórz 10 min. 44,4 sek. II. nagr. 3. Stowiński Stanisław, Grudziądz 10 min. 47,2 sek. III. nagr

Bieg 5000 m.:

1. Orczykowski Maksym. Wiczak-Okole czas 17 min. 61,4 sek. I. nagr. 2. Szałkowski Stefan, Podgórz czas 17 min. 52,4 sek. II. nagr. 3. Lepertowicz Wacław, Toruń czas 17 min. 56,2 sek. III. nagr.

Skok zwyz z rozbiegiem:

1. Majtkowski Stefan, Bydgoszcz I. 1,62 m. I. nagr., 2. Karliński Franciszek, Bydgoszcz I.

1,58 m. II. nagr., 3. Zółkiewicz Tadeusz, Bydgoszcz I. 1,53 m. III. nagr. m. III. nagr.

Skok w dal z rozbiegiem:

1. Majtkowski Stefan Bydgoszcz I. 5,44 m. I. nagr., 2. Felchnerowski Klemens, Toruń 5,10 m. II. nagr. 3. Grajner Franciszek, Bydgoszcz I. 5,03 m. III. nagr.

Skok o tyczce:

1. Majtkowski Stefan, Bydgoszcz I. 3,15 m. I. nagr., 2. Zółkiewicz Tadeusz, Bydgoszcz I. 2,60 m. II. nagr., 3. Felchnerowski Klemens, Toruń 2,40 m. III. nagr.

Trójskok:

1. Majtkowski Stefan, Bydgoszcz I. 10,51 m. I. nagr., 2. Cwikowski Karol, Bydgoszcz I. 10,15 m. II. nagr., 3. Grajner Franciszek, Bydgoszcz I. 10,13 m. III. nagr.

Rzut dyskiem:

1. Majtkowski Roman, Bydgoszcz I. 29,70 m. I. nagr. 2. Karliński Franciszek, Bydgoszcz I. 27,27 m. II. nagr., 3. Krzekotowski Walenty, Okole-Wilczak 27,7 m. III. nagr.

Rzut granatem:

1. Majtkowski Roman, Bydgoszcz I. 45,50 m. I. nagr., 2. Baumann Jan, Grudziądz 44,00 m. II. nagr., 3. Rekowski Maksym., Ryteł 43,00 m. III. nagr.

Rzut oszczepem:

1. Karwecki Leon, Okole-Wilczak 40,31 m. I. nagr., 2. Baumann Jan, Grudziądz 36,25 m. II. nagr., 3. Majtkowski Stefan, Bydgoszcz I. 33,30 m. III. nagr.

Pchnięcie kulą 7½ kg.:

1. Melcer Józef, Wejherowo 9,96 m. I. nagr. 2. Majtkowski Roman, Bydgoszcz 9,75 m. II. nagr. 3. Dabrowski Roman, Nowemiasto 9,25 m. III. nagr

Stafeta 4×100 m.

Okręg V. bydgoski, czas 50,2 sek. I. nagr. Biegacze: Stefan Majtkowski, Franciszek Grajner, Leon Matczyński i Franciszek Karliński z gniazda Bydgoszcz I.

Zawody druheń.**Bieg 60 m.**

1. Gilówna Stefania, Szwederowo czas 8,7 sek. I. nagr., Wesnerówna Zofja, Chełmno czas 9,2 sek. II. nagr. 3. Brwksówna Jadwiga, Toruń czas 9,4 sek. III. nagr

Rzut piłką krokietową:

1. Stroszejn Wanda, Toruń 35,43 I. nagr., 2. Kanabaj Wanda, Bydgoszcz I. 31,85 II. nagr., 3. Szmichelówna Helena, Grudziądz 30,7 III. nagr.

Skok wzwyż z rozbiegiem:

1. Brwksówna Jadwiga, Toruń 1,25 m. I. nagr., 2. Stroszejn Wanda, Toruń 1,17 m.

II. nagr., 3. Wesnerówna Wanda, Chełmno 105 m. III. nagr.

Skok w dal:

1. Muzalewska Benedyktyna, Toruń 4,07 m.,
2. Wesnerówna Zofja, Chełmno 3,90 m.,
- II. nagr., 3. Potarska Agata, Toruń 3,66 m.,
- III. nagr.

Ćwiczenia równoważne:

1. Wiśniewska Maria, Toruń kropek 9¹/₄
- I. nagr., 2. Suchocka Klara, Toruń kropek 9¹/₄
- II. nagr., 3. Wiśniewska Bronisława, Toruń kropek 9 III. nagr.

Drużyna bydgoska popisała się na zawodach świetnie. Ogółem zdobyła ona 33 nagród, (pomiędzy temi 14 pierwszych, 10 drugich i 9 trzecich.

Z powyższego wynika, że Bydgoszcz pod względem gimnastyki przoduje na Pomorzu. Wyniki osiągnięte są dosyć dobre. W krótkim czasie odbędą się „Zawody Związkowe” w Warszawie dokąd drużyna bydgoska również podąży.

Gołębiewski.

TO I OWO

Jesteśmy organizacją czysto ideową. Każdy więc ma prawo spodziewać się pracy ideowej. Tymczasem na niejednym z naszych posiedzeń możnaby tylko doznać gorzkiego zawodu.

Przedewszystkiem mamy wielu takich członków, którzy po największej części na posiedzeniach świecą swoją nieobecnością.

Nieprzyjemnie robi się członkowi gdy na pytanie: „Idziecie druhu na posiedzenie?” słyszy się taką odpowiedź: „Po co, tam się bezemnie obejdzie”.

To niby prawda, że obejść się musi, ale jeżeli jednemu wolno obowiązki lekceważyć, to musi być tak samo wolno i innym. Gdyby znów tak wszyscy rozumowali to lepiej dać wszystkiemu spokój i przyznać się do lenistwa i obojętności nawet w najważniejszych sprawach.

Z drugiej jednak strony musimy zastanowić się nad tem, czy czasem w odpowiedzi: „Po co...” niema pewnej słuszności. Nasze posiedzenia powinny być tego rodzaju, aby przynosiły wszystkim obecnym korzyści moralne, a że to obecnie w większości wypadków nie dzieje się, o tem chyba wiemy wszyscy.

Praca ideowa nie polega na wzajemnem czasami wymyślaniu sobie, na przyjmowaniu podatku i załatwianiu innych spraw Gniazda. Naturalnie sprawy te muszą być załatwione, ale trzeba także znaleźć trochę czasu także na coś innego.

Posiedzenie zarówno każdego Gniazda jak i Okręgu powinno być pewnego rodzaju uczłą duchową.

Przynajmniej pół godziny powinno się poświęcić na jakiś ciekawy odczyt lub pogadankę.

Tyle jest ważnych spraw i tematów, które powinny nas interesować, a na omówienie ich właśnie jest miejsce na posiedzeniach. Wnajgorszym razie z braku odpowiedniej siły do wygłaszania referatów czy odczytów, powinien zarząd a względnie Komisja Oświatowa Gniazda przygotować kogoś z młodzieży z odpowiednią deklamacją pouczającą.

Pamiętajmy, że na Zarządach gniazd ciąży obowiązek wychowania powierzonej im młodzieży oraz nowych członków Sokolstwa.

Na takie sprawy czas znaleźć się musi a wtenczas i posiedzenia gniazd przedstawiać będą zupełnie inny obraz oraz członkowie gniazd nie będą tylko gimnastykami lub sportowcami lecz będą Sokolami, to znaczy dobrymi obywatelami.

Za redakcję oppowiedzialny W. J. Albrycht
ul. Poznańska 12.

Wszelkie przybory

sportowe i gimnastyczne

wyrabia firma

Ryszard R. Schmidtke

Bydgoszcz — Szretery.